

20 stycznia 2014



Panie Pośle - nie przystoi

Oświadczenie Marszałka Województwa Adama Jarubasa nawiązujące do dzisiejszej konferencji prasowej „Twojego Ruchu”.

Im bliżej wyborów, tym bardziej na forum publicznym próbuje zabłysnąć poseł Twojego Ruchu Sławomir Kopyciński. W tych próbach stara się najwyraźniej wzorować na swoim pryncypale, pośle Januszu Palikocie - czyli ma być spektakularnie i bezkompromisowo, choć nie zawsze z sensem. A wszystko w myśl zasady: nieważne, co mówię, ważne, by w gazecie nazwiska nie przekręcili.

W trakcie dzisiejszej konferencji prasowej Pan Poseł wezwał mnie do złożenia dymisji, obarczając odpowiedzialnością za kryzys, złą kondycję firm, wysokie bezrobocie, a nawet za wzrost zachorowań na depresje i wzrost liczby samobójstw w regionie. Panie Pośle, niech Pan trochę wyhamuje... Nie uciekam przed odpowiedzialnością za to, co robię i na co mam wpływ. Ale brzydko się Pan bawi, wciągając do katalogu swoich argumentów ludzkie problemy psychologiczne i ludzkie tragedie. Nie ma dla Pana granic przyzwoitości? Nie ma barier, których się nie przekracza? Na przykład bariery absurdu? Za chwilę usłyszę, że przeze mnie dzieci i młodzież będą miały zmarnowane ferie, bo śnieg nie spadł...

Mam świadomość, że w polityce wiele można; że język debaty politycznej - zwłaszcza w obliczu zbliżających się wyborów - nabiera ostrości, że trzymanie się faktów to nie jest rzecz modna, ani często wygodna. Ale jestem też przekonany, że nawet w najostrzejszym dyskursie politycznym obowiązują (powinny obowiązywać) pewne normy. Dlatego powiem krótko: Panie Pośle, nie przystoi. Wie Pan równie dobrze jak ja, jak szeroki zasięg ma kryzys gospodarczy, wpływający także na sytuację w Polsce i w naszym regionie. Wie Pan, że nadrabiamy dystans do innych województw, że mamy szybsze od innych tempo wzrostu PKB, że chociażby w efekcie wykorzystania środków unijnych powstały u nas tysiące miejsc pracy. Obaj wiemy też, że jako region zmagamy się z problemem bezrobocia, czy pogarszającej się sytuacji demograficznej, ale też obaj wiemy, że nie ma prostych recept i szybkich, cudotwórczych lekarstw na te choroby. Powinniśmy na ten tematy dyskutować, nawet ostro, możemy się spierać i nie zgadzać, ale trzymajmy się przy tym racjonalnych argumentów, faktów i konkretów. Czemu, na Boga, miesza pan do tego nieszczęsnych ludzi, którzy targnęli się na życie? Czy Panu nie wstyd?

Rozumiem, że w obliczu fatalnych notowań Twojego Ruchu, możemy oczekiwać z tej strony działań z gatunku „tonący brzytwy się chwyta”. Rozumiem rozczarowanie Pana Posła, który być może żałuje teraz swojego transferu sprzed kilku lat. Ale czy koniecznie musi Pan wyładowywać swoje frustracje, wciągając w to ludzi chorych, mających kłopoty, zmagających się ze swoim życiem ... To już są chwytły niedozwolone. Nawet w polityce. Dlatego powiem krótko: Panie Pośle, nie przystoi.

Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego